Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, CZWARTEK 8 STYCZNIA 1948 ROKU | Nr 8 (662)

Czołgi i działa

ładuje się w portach amerykańskich, gdy mister Truman deklamuje o pokoju

Ciekawe szczegóły na temat ilości i uzbrojenia wojsk amerykańskich, które zostały wysłane ostatnio na wody greckie, ujawnia korespondent waszyngtońskí dziennika „Times" który pisze, że załadowano na okręty ZNACZNIE WIĘKSZĄ ILOŚĆ WOJSK niż można się było spodziewać. Dokładne określenie ilości tych wojsk nie było możliwe ze względu na to, iż w czasie załadowywania oddziałów zastosowano specjalne środki ostrożności.

Największą niespodzianką było to — pisze korespondent — że wraz z oddziałami marynarki załadowano na okręty CZOŁGI, KARABINY MASZYNOWE, AUTA CIĘŻAROWE I MIOTACZE OGNIA. Pierwsze transporty wojsk amerykańskich odpłynęły o 24 godziny wcześniej, niż to było przewidziane.

* * *

Z Aten donoszą, iż 350 demokratów greckich zostało osadzonych w obozie koncentracyjnym w Ikarii, jednocześnie 4 byłych ministrów, skazanych na dożywotnie więzienie za współpracę z Niemcami w czasie okupacji, zostało wypuszczonych na wolność.

* * *

Agencja Eam Press donosi z Aten, iż oddział armii demokratycznej w sile około 1000 żołnierzy zaatakował pozycje wojsk rządowych w rejonie Filiates. Wiadomość powyższa została potwierdzona również przez korespondentów anglo-amerykańskich.

Anglosasi w Niemczech

prowadzą konsekwentnie swą politykę. - Narady anglo-amerykańskie we Frankfurcie

We Frankfurcie odbywa się zjazd gubernatorów brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej. Wczoraj rano do Frankfurtu przybyli naczelny gubernator strefy brytyjskiej gen. Robertson i amerykańskiej gen. Glay. Generał Robertson odbył w Duesseldorfie dłuższą konferencję z ministerem dla ziem okupowanych lordem Packenhamem.

Okupacyjne władze amerykańskie przeprowadziły ostatnio „czystkę" wśród urzędników amerykańskich w Niemczech. Usunięci zostali ze swoich stanowisk ci urzędnicy, którzy głośno wyrażali niezadowolenie z obecnej polityki rządu USA wobec Niemiec, i zastąpiono ich przez ludzi „pewnych".

Jednocześnie na terenie Niemiec zachodnich, w Hamburgu, Kolonii, Duesseldorfie odbywają się strajki robotników, którzy domagają się podwyżki płac i zwiększenia racji żywnościowych.

* * *

Naczelni dowódcy brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej, odbyli konferencję z 8 premierami państewek niemieckich w obu strefach. Korespondent dyplomatyczny radia brytyjskiego twierdzi, że na konferencji w Frankfurcie nie będą poruszane sprawy polityczne, a wyłącznie gospodarcze.

Wytyczne walki

Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez wygłosił we wtorek wieczorem na kongresie włoskiej partii komunistycznej w Mediolanie przemówienie, w którym oświadczył, że imperializm amerykański dąży do cofnięcia postępu gospodarczego i politycznego narodów. Thorez podkreślił, że wraz z imperialistami amerykańskimi walczą przeciwko klasie robotniczej we Francji i we Włoszech zwolennicy reżimu Vichy i neofaszyści.

Poruszając sprawę planu Marshalla,— Thorez powiedział: „Francja pragnie pomocy od swych sojuszników, ale pod warunkiem, że pomoc ta nie będzie godzić w honor narodowy i nie ograniczy niepodległości politycznej i gospodarczej Francji. O postępowaniu Francji mogą decydować tylko sami Francuzi".

Na temat problemu niemieckiego, Thorez oświadczył, że Francja dąży do tego, by z Niemcami zawarty został pokój demokratyczny. Pokój taki powinien zapobiec temu, by Niemcy stały się ponownie niebezpieczne dla swych sąsiadów. W tym celu wielkie mocarstwa powinny wspólnie sprawować kontrolę nad Zagłębiem Ruhry. Zagłębie Saary powinno na okres przejściowy być przyłączone do francuskiego systemu celnego co nie oznacza, by Saara miała stracić swój niemiecki charakter.

Kończąc swe przemówienie, Thorez wezwał komunistów włoskich do zwarcia szeregów w przede dniu wielkiej bitwy, która wkrótce się rozegra. „Powiew wolności — powiedział Thorez — kieruje masy ludowe w stronę komunizmu".

Po przemówieniu Thoreza uczestnicy zjazdu odśpiewali „Marsyliankę" i Międzynarodówkę.

ZSRR i Norwegia

zacieśniają współpracę handlową

Jak donosi radio moskiewskie, we wtorek podpisana została między Związkiem Radzieckim a Norwegią nowa umowa handlowa, przewidująca znaczne zwiększenie obrotu towarowego między obu krajami.

W imieniu ZSRR umowę podpisał wiceminister handlu zagranicznego Krutikow, w imieniu Norwegii — ambasador norweski w ZSRR.

Jugosławia wnosi

sprawę złota na forum ONZ

Sekretariat ONZ donosi, że przedstawiciel Jugosławii zwrócił się do sekretarza generalnego Trygve Lie z pismem zawierającym prośbę o umieszczenie na porządku dziennym posiedzenia Komisji politycznej i społecznej punktu, o szkodzie doznanej przez Jugosławię wskutek zamrożenia jej kapitałów przez Stany Zjednoczone.

Upadek rolnictwa

przyniosą „ustawy antyinflacyjne" we Francji

We Francji wzrasta oburzenie społeczeństwa wywołane uchwaleniem ostatnich ustaw finansowych. Philippe Lemours, przedstawiciel rolników, twierdzi, że ustawa krzywdzi uczciwych rolników, faworyzuje natomiast spekulantów.

Ustawy muszą zahamować rozwój rolnictwa i doprowadzą do obniżenia się kultury rolnej. Rolnicy zaniechają uprawy wyższych kultur roślinnych, ponieważ są one wyżej opodatkowane, a przerzucą się wyłącznie na uprawę roślin i zbóż pospolitych. W rezultacie uprawa roślin wysokogatunkowych we Francji upadnie.

Dolary kończą się

Wczorajsza prasa brytyjska doniosła, że rząd angielski podjął jeszcze 25 milionów dolarów z pożyczki amerykańskiej. Obecnie pozostałość z pożyczki udzielonej Wielkiej Brytanii przez Stany Zjednoczone, wynosi już tylko 50 mil. funtów.

Haczyk z przynętą

Wiele pięknych słów

wygłosił patetycznie Harry Truman.—Jałowa kiełbaska przedwyborcza dla Amerykanów

Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman wygłosił na posiedzeniu obu połączonych izb kongresu tradycyjne orędzie noworoczne. W orędziu tym Truman wezwał kongres do szybkiego przystąpienia do odbudowy Europy. Następnie poruszył niebezpieczeństwo inflacji w USA i prosił o danie mu do ręki skutecznych narzędzi do zwalczenia tego niebezpieczeństwa. Wreszcie zażądał wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych powszechnej służby wojskowej.

Truman podkreślił, iż plan Marshalla ma „zdrowe podstawy"(!) Podniesienie gospodarcze Europy przyczyni się do poprawy sytuacji w innych krajach, gdzie panuje depresja gospodarcza. Truman podkreślił, że pragnie współpracować ze wszystkimi państwami, ale „nie wszędzie znalazł zrozumienie". Mimo to Ameryka nie będzie szczędziła wysiłków dla powszechnego dobra.

Dla urzeczywistnienia tego programu zażądał uchwalenia kredytu 6 miliardów 800 milionów dol. na pomoc w odbudowie krajów europejskich na przeciąg 15 miesięcy poczynając od 1 kwietnia r.b.

Prezydent Truman zapewniał o pokojowości swojej polityki, która ma na celu uchronić ludzkość przed obawą agresji i zapewnić wszystkim wolność i dobrobyt.

W polityce wewnętrznej Truman dąży do zapewnienia wszystkim obywatelom amerykańskim równych praw, swobód obywatelskich i dobrobytu. Pragnie również pokoju i wolności dla wszystkich narodów świata. Truman oświadczył jednocześnie, że będzie stał twardo na gruncie zasad ONZ i choć organizacja ta przeżywała ostatnio trudności, prezydent nie wątpi w ostateczne jej zwycięstwo.

Prezydent wezwał nadto kongres do opracowania planu przeciwinflacyjnego, proponując zwiększenie podatków dla towarzystw i spółek a zmniejszenie ich dla indywidualnych płatników.

Wreszcie zażądał uchwalenia powszechnej służby wojskowej „dla zapewnienia światowego pokoju".

Dalsza redukcja „pomocy"

We wtorek została otwarta zwyczajna sesja Kongresu Stanów Zjednoczonych. Przed kongresem stoją dwa zagadnienia: walka z inflacją i realizacja planu Marshalla „pomocy" zachodniej Europie.

Po posiedzeniu Kongresu podano do wiadomości, że plan Marshalla uległ modyfikacji. Zamiast domagać się uchwalenia 17 miliardów dol. jak przewidywał projekt pierwotny, Truman ma zażądać 6 miliardów 800 mil. dol. na okres najbliższych 15 miesięcy.

„Daily Worker", komentując wiadomość, iż na obecnej sesji Kongresu nie zostanię przedłożony projekt pomocy dla krajów europejskich na okres lat czterech wg. planu Marshalla, twierdzi, że państwa europejskie zostały przez to postawienie zaskoczone. Państwa mające korzystać z amerykańskiej pomocy, ułożyły już sobie pewne plany, oparte na amerykańskiej pomocy, rozłożonej na przeciąg lat czterech. Do takich państw należy również i Wielka Brytania.

Tymczasem okazało się, że z tej czteroletniej pomocy nic nie będzie i nie można już swoich planów gospodarczych opierać na subwencjach amerykańskich.

Drugi dzień procesu o sabotaż gospodarczy

Dolewski o swoich aferach

Przyznaje się do lewych interesów... ubolewając, że przyniosły mu tylko 6 milionów złotych. — Sobie zagarniał krocie, wspólnikom rzucał ochłapy

OSKARŻONY DOLEWSKI! Mówi swobodnie, pewnie, dobrze jest „przygotowany". Kiedy ma wyjaśniać kolejne etapy swojej „działalności", uśmiecha się i nie wie z początku od czego zacząć, bo tyle jest tych afer, tych krętactw, matactw, kombinacji i oszustw, o których mówi sam w pewnej chwili z nonszalancją:

— „MOJE LEWE INTERESY NIE PRZYNIOSŁY MI WIĘCEJ NIŻ 6 MILIONÓW ZŁOTYCH"!

Działalność powojenną rozpoczął przyjazdem do Poznania, gdzie stwierdził, że jego hurtownia jest w pewnej części zniszczona, wartość towaru nie przekracza 200 tys. złotych, całość znajduje się pod zarządem państwowym.

Zaczyna starać się o reprywatyzację pod płaszczykiem odbudowy sektora prywatnego. Gdy tę reprywatyzację uzyskał, doszedł do wniosku, że **należy teraz „rozwinąć skrzydła".**

Udzielono mu z początku kredytu bankowego na milion złotych, pod zabezpieczenie towaru. Ale to mu było mało. Zaczyna jeździć, starać się o podwyższenie. Trafia na „pokrewną duszę", **ówczesnego prezesa Banku Handlowego „londyńczyka", Wachowiaka, który ubija z nim interes.** Udziela kredytu Dolewskiemu z tym, że **ten weźmie także na swoje konto 3 miliony złotych, które Wachowiak pragnął dać PSL-owi na akcję przedwyborczą.**

Dolewski się zgadza. **W zupełności odpowiada to jego „ideologii", jego sympatiom i... żądzy zysku za wszelką cenę.**

Wpłaca 2 miliony Szydlukowi z PSL-u a gdy wstrzymał wypłatę jeszcze jednego miliona dostaje od tamtego, wzamian za ten milion, szereg ton papieru drukowanego do sprzedaży. Naturalnie **przyjmuje i sprzedaje z odpowiednią „nadpłatą".** Tak w tym wypadku, jak i w wielu innych nadpłata nie zostaje księgowana, lecz wpływa do kieszeni tego „kupca", któremu jakiekolwiek zasady uczciwego handlu były najzupełniej obce. **Tak dalece obce, że gdy jako członek komisji FIOPZO z ramienia Zrzeszenia Kupieckiego zakupuje papier z remanentów poniemieckich, rzekomo dla sektora prywatnego, to sektorem tym okazuje się w lwiej części on sam, albo jego rodzina, czy też...**

„To nie ja — to moja przyjaciółka"

Oto własne słowa oskarżonego:

Prok.: Komu przydzielono 4 tony papieru piśmiennego z Dąbrowicy?

Osk. Dolewski: Toruńskiej Spółce Papierniczej.

Prok.: Czyją własnością była ta spółka?

Osk.: p. **Onuszko** i p. **Iwanowa.**

Prok.: Kto to jest p. **Onuszko?**

Osk.: **MOJA PRZYJACIÓŁKA...**

Jak wynika z dalszych zeznań, pragnął on „ułatwić" bytowanie swojej „przyjaciółce", a więc choć owa spółka powstała formalnie przy pomocy niewielkiego kapitału wspólników, kredyt w towarze dawał Dolewski i dbał o jej „zaopatrywanie" tak jak i szeregu innych swoich (pod innymi nazwiskami) hurtowni i sklepów rozsianych po całym kraju.

„Zaopatrywanie" to odbywało się, za **pośrednictwem przekupstw, łapówek, propozycji „dobrych interesów", z którymi występował wobec oskarżonych: Biedrzyckiego, Kuchowskiego, Romańczuka i innych. Usiłował ich na wszelkie sposoby wciągnąć do swojej akcji sabotażu.**

Za uzyskiwanie lepszego gatunku papieru niż opiewały zlecenia Centrali Zbytu Przem. Pap., za nakłanianie do nielegalnej produkcji dyrektorów fabryk i sprzedawania mu jej „na lewo", za zakup towaru w ogóle bez zleceń, **który potem sprzedawał od 100 do 500 procent drożej,** niż były ceny wyznaczone przez Centralę Zbytu — **Dolewski płacił „haracz" osobom, które mu mogły i zgadzały się ułatwić uzyskiwanie milionów.**

Nie pamięta...

Charakterystyczne jest, że gdy chodzi o sprawy, które jaskrawo i bez żadnych osłonek demaskują jego postępowanie, **Dolewski „NIE PAMIĘTA", „NIE MOŻE SOBIE DOKŁADNIE PRZYPOMNIEĆ", „NIE ORIENTUJE SIĘ".**

Nie pamięta także, czy urzędnikowi swojemu zapłacił „premię", za skrzętne wykonywanie swych poleceń, ale przyznaje wreszcie niedbale:

— **„MOŻLIWE, ŻE DAŁEM MU JAKIEŚ 100 TYSIĘCY, ALE DOBRZE NIE PAMIĘTAM. MOŻE MNIEJ, MOŻE WIĘCEJ...**

„Nie pamięta"! No bo cóż za znaczenie ma 100 tysięcy, dla człowieka którego majątek oszacowany został na 24 miliony złotych! Były to ochłapki, resztki ze stołu, które rzucał lekką ręką, bo nie miały dla niego znaczenia.

— **„JA OSOBIŚCIE DO PIENIĘDZY WAGI NIE PRZYWIĄZUJĘ"** — wyznaje z wielkopańską niedbałością.

Istotnie. Nie przywiązywał wagi do pieniędzy p a ń s t w o w y c h, do dobra społecznego, do ciężko zapracowanych zarobków ogółu społeczeństwa, które przez niego, przez jego nadużycia, płaciło np.: za papier piśmienny — tak cenny na rynku i tak potrzebny — ceny wielekroć wyższe.

Wobec pozostałych członków komisji FIOPZO, z którymi jeździ po fabrykach śląskich, *celem wycenienia i rozdzielenia* remanentów poniemieckich (z których sobie przydzielili 62 procent, szacując poniżej wartości), wystąpił jako...

...jak ubogi, wobec bankiera

...ale oddajmy głos oskarżonemu **Biedrzyckiemu**, który brał udział w Komisji Szacunkowej z ramienia Centrali Zbytu Przem. Papierniczego.

Biedrzycki jest blady, zdenerwowany i przejęty. Mówi cicho i z namysłem.

Przyjął pieniądze od Dolewskiego, **nie uświadamiając sobie wówczas, jak karygodny czyn popełnia.** Wydawało mu się, że wpisując do protokółu taką cenę jaką narzucił komisji za towary nie figurujące w cenniku Dolewski, nie robi nic złego. Nie znał się na cenach papieru, a przecież Dolewski był fachowcem w tej branży.

Kuchowski zeznaje, że zamiast normalnego przetargu między sektorami: państwowym, spółdzielczym i prywatnym, oraz równego podziału towaru, **Komisja ulega perswazjom „dobroczyńcy", że im się tego papieru „brać nie opłaca".**

Przydzieliła go więc Dolewskiemu, któremu się **jakoś „opłacało"**, mimo że trzeba też było wziąć tekturę, która rzekomo była w stanie nie nadającym się do użytku.

„Opłacało" mu się tak dalece, że chociaż powiedział w zeznaniach: — **„To była loteria, nie interes"**, jednak zysk z tej „loterii" pokrył mu i koszty transportu i sumy, które dał pozostałym członkom Komisji.

Biedrzycki w kilku ratach, otrzymał od niego łącznie przeszło 200 tys.

— **Popełniłem błąd w nieświadomości. Nie rozumiałem wówczas, że przyczyniam się do utrudnienia działalności Centrali Zbytu, nie przypuszczałem, że Dolewski bierze papier nie dla całego sektora prywatnego a tylko dla siebie.** — Zeznaje — **Byłem wtedy w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej. Wszystko straciłem w Warszawie a wobec Dolewskiego, CZUŁEM SIĘ ZAWSZE JAK UBOGI WOBEC BANKIERA...**

Dyktator cen

Wyzyskując swoją olbrzymią przewagę materialną nad tymi ludźmi, Dolewski bierze inicjatywę w swoje ręce i podczas drugiego objazdu fabryk, kieruje już wszystkimi, narzuca im swoje zdanie, swoją cenę — oni zaś w poczuciu raz popełnionego wspólnego przestępstwa, związani wspólną tajemnicą niedozwolnej transakcji — nie mają głosu.

W czasie zeznań osk. Biedrzyckiego, Dolewski zadaje mu pytania, które mają dowieść, że zakupiona przez niego tektura była zniszczona i on bardzo ryzykował kupując ją, poprostu „narażał się na straty"!

Jak te „straty" wyglądały — słyszymy dzisiaj konkretnie — **dwadzieścia cztery miliony!**

Następny zeznaje osk. **Marian Kuchowski**, członek Komisji Szacunkowej FIOPZO z ramienia „Społem".

Akt oskarżenia zarzuca mu, że część papieru, którą powinien zakupić z remanentów poniemieckich dla sektora spółdzielczego, „odstąpił" Dolewskiemu za co dostał 60 tysięcy złotych.

Kuchowski przyznaje, że „przewodniczącym" *Komisji przy wycenianiu* papieru **został Dolewski,** wskutek przewagi materialnej i wielkiej „pewności siebie". Narzucał im ceny, twierdząc, że zna się na towarze lepiej, Kuchowski mówi otwarcie:

— **„Dolewski tłumaczył nam, że powinniśmy się zgodzić na wycenianie towaru niżej, niż on był wart i zrzec się go na jego korzyść. Obiecał nam za to zyski materialne. Zgodziliśmy się, gdyż każdy z nas miał rozmaite trudności".**

Podobnie jak Biedrzycki, Kuchowski także twierdzi, że **nie zdawał sobie sprawy, jaką krzywdę wyrządza w ten sposób ogólnej gospodarce, o ile Dolewski podbije potem ceny na rynku itd.**

Obaj oskarżeni zeznania złożyli wczoraj w godzinach przedpołudniowych. Popołudniu zeznawał Dolewski.

Dalszy ciąg rozprawy i zeznań głównego oskarżonego jutro o g. 9-ej rano.

Codzienna nowelka „Expressu"

Proszony obiad.

Marek obudził się z okropnym uczucie głodu. Od wielu godzin nic nie jadł, nie mając ani grosza w kieszeni i oczekując na nadesłanie mu pieniędzy z domu.

Nie wiedział od kogo pożyczyć pieniędzy. A głód niemiłosiernie skręcał mu kiszki. Nagle wpadł mu szczęśliwy pomysł do głowy.

Przypomniał sobie, że ma w mieście kuzyna Karola, właściciela piwiarni przy ulicy Zielonej. Nie bywał nigdy u niego, znali się bardzo mało, mimo to pewnego razu, gdy spotkał go na ulicy, w trakcie krótkiej rozmowy został zaproszony na obiad.

— Gdy będzie pan któregoś dnia w południe przechodził koło naszego domu, proszę do nas wstąpić na obiad. Bez żadnej żenady.

Marek przypomniał sobie te słowa. Jest ocalony. Począł się gorączkowo ubierać.

Gdy wychodził z domu biła godzina 11-ta. Było więc jeszcze zbyt wcześnie. Marek postanowił iść wolnym krokiem by punktualnie na godzinę 12-tą przybyć do kuzyna.

Spacerował po ulicach, czując, że lada chwila zemdleje z głodu. Nie mógł już wytrzymać dłużej. Skręcił więc w ulicę Zieloną. Błogosławił kuzyna, który kiedyś wpadł na tak świetny pomysł, by zaprosić go na obiad.

Rześkim krokiem zbliżał się do celu. Już dostrzegł z dala połyskujący szyld nad piwarnią. Nareszcie! Ale cóż to znowu? Zauważył przed piwiarnią gromadę ludzi w czarnych ubraniach.

Marek zbladł. Zobaczył stojący przed domem karawan. Zbliżył się jeszcze bardziej. Kuzyn Karol w starożytnym meloniku na głowie wychodził w tej chwili z domu.

— A, jakże się cieszę, że pan przyszedł! — zawołał. — Oto jedyna oddana mi wierna dusza! Znamy się tak mało, a jednak pamiętał pan o tym, i poczuwał się do obowiązku przybyć na pogrzeb mojej żony.

— Nie... właściwie tak... — jąkał się Marek. — Pan mnie kiedyś zaprosił na obiad...

— Oczywiście, oczywiście — podchwycił kuzyn. — Bardzo się cieszę. Odprowadzi mnie pan na cmentarz, nieprawda? Nie wiedziałem, że mam tak oddanych mi krewnych.

Marek omal się nie rozpłakał. Nie mógł już dłużej panować nad sobą. Był tak głodny. Tak strasznie głodny...

Karol ujął go pod rękę i pociągnął za sobą. Szli za trumną.

I podczas, gdy krewniak opowiadał mu o swej niepowetowanej stracie, Marek począł płakać. Płakał z głodu i bólu, który skręcał mu kiszki.

Karol nie rozumiał. Był sam widocznie wzruszony.

— Mój Boże! — biadał. — Czemże się odwdzięczę za tyle okazanego mi serca? Nikt, absolutnie nikt z krewnych nie przejął się tak strasznie moim losem jak pan. Gdybym był wcześniej wiedział, jak oddanego człowieka posiadam w panu. Ale odwdzięczę się, z całą pewnością się odwdzięczę!

Marek nadstawił ucha. Wpadła mu do głowy myśl. — Aha! Kuzynek zaprosi mnie na ucztę pogrzebową. Daj Boże, bym mógł wytrzymać jeszcze trochę.

W końcu, po długich, okropnych godzinach przybyli na cmentarz. Ceremonia była bardzo krótka. Goście poczęli umawiać się, w jakiej restauracji się spotkają.

Karol spojrzał na Marka i przeraził się. Kuzynek był bliski omdlenia. Drżał cały, a twarz miał trupio bladą. Nie mógł już więcej panować nad sobą.

— Mój Boże! — zawołał Karol. — Ależ pan jest chory! Ze zdenerwowania, prawda? Mój Boże! Dorożka bliżej! Wsiadaj pan! O tak. Gdzie pan mieszka najdroższy kuzynku? Dorożkarz jechać!

— Nigdybym nie przypuszczał, że pan się tak przejmie moją niedolą. Ależ pan jest zupełnie zielony! Dam panu dobrą radę: Niech pan lepiej dziś już nic nie je. Niech się pan napije trochę herbaty i do łóżka!

I raz jeszcze dodał:

Nigdy bym nie przypuszczał, że pan jest tak bardzo przywiązany do mnie.

Dorożka zatrzymała się. Zataczając się jak pijany wysiadł z niej Marek i skierował się ku bramie.

— Kuzynku drogi, czem ci się odwdzięczę za twą dobroć? — wołał jeszcze z dorożki Karol. — A pamiętaj, gdy będziesz przechodził któregoś dnia w południe koło mojego domu, wstąp koniecznie na obiad. Bez żadnej żenady!

— — — — — — —

Marek jednak zjadł obiad gdzie indziej. Na stole leżały pieniądze, które listonosz przyniósł w czasie jego nieobecności.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Idziemy dziś po węgiel! Gdzie masz kartkę, co?
WACEK: — Nie wiem... Tak jakbym ją widział!.., Ale gdzie?,,,

WICEK: — Przypomnij sobie, łamago, gdzie ją schowałeś!...
WACEK: — Wiem, że ją gdzieś kładłem, ale nie mogę znaleźć...

WACEK: — Jest, jest! Wiwat! Siedziała w kieszeni marynarki!
WICEK: — No, myślałem, że będzie trzeba ściany rozbierać...

SKŁADOWY: — Tylko po 1000 kilo! Nie możemy ciągle ważyć!...
WICEK: — O pieska niezważona! A to mamy pecha!

Tylko lokali użytkowych

dotyczy podwyżka komornego!

Często zdarza się, że ludzie rozmaite przepisy i zarządzenia komentują nie tak, jak trzeba, lecz jak im jest wygodnie.

Przed kilku dniami zamieściliśmy wiadomość, że podwyżka komornego dla lokali użytkowych dotyczy zarówno domów, będących pod administracją Zarządu Nieruchomości, jak i domów prywatnych.

Poszczególni właściciele domów wywnioskowali z tego, że mają prawo podnieść rónież czynsz komorniany w lokalach mieszkalnych i w wielu wypadkach zawiadomili swych lokatorów, że od 1-go stycznia muszą płacić wyższe komorne.

Otóż spieszymy wyjaśnić, że wcale tak nie jest. Narazie komorne w lokalach mieszkalnych obowiązuje w dotychczasowej wysokości i zmienić je może tylko i wyłącznie odpowiedni dekret. Wszelke próby samowolnego podwyższania komornego ścigane będą z całą surowością prawa. (o)

Premie dla milicjantów

za zwalczanie przestępstw

Za zasługi, położone w walce z lichwą, spekulacją, nielegalnym handlem i ubojem oraz w zwalczaniu przestępstw skarbowych — odznaczonych zostało 67 funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w Łodzi w tym 8-miu oficerów i 59 milicjantów.

Wszystkim wyróżnionym wręczono premie pieniężne. W zależności od swych zasług w zwalczaniu wyżej wspomnianych przestępstw nagrodzeni otrzymali od 1.000 do 5.000 złotych. (s)

Spłonęła szopa

przy ul. Limanowskiego 108

Wczoraj rano wybuchł poważny po-[illegible]r w szopie parterowej przy ul. Limanowskiego 108.

W szopie tej, należącej do ogrodnika [illegible]zefa Cieślińskiego, mieściły się inspek[illegible]. Wczoraj rano przystąpono do gotowania smoły, w trakcie czego wybuchł [illegible]iśnie pożar. Ogień strawił całą szo[illegible]. W akcji ratowniczej brały udział [illegible] oddziały Straży pod dowództwem [illegible]endanta płk. Kalinowskiego. (i)

[illegible]ziecko pod samochodem

Samochód cieżarowy, prowadzony [illegible]z szofera Czesława Kutlarskiego ([illegible]ziecka 49), najechał na ulicy Wojska Polskiego, przed posesją nr. 98, na [illegible]chodzącego przez jezdnię 6-letniego [illegible]usza Ceglę (Wojska Polskiego 81).

[illegible]łopczyk doznał poważnych obra[illegible] ciała. Lekarz Pogotowia Ratunko[illegible] przewiózł go do szpitala Anny [illegible]i.

[illegible]ierowca został zatrzymany, dochodzenie prowadzi Kompania Ruchu przy [illegible]endzie M.O. w Łodzi. (i)

Zamiast składek — opłaty amortyzacyjne

Los domów łódzkich

Przygotowania do dalszego remontu budynków. — Naprawa dachów odbywać się będzie na innych zasadach

Los domów łódzkich leży głęboko na sercu Zarządowi Nieruchomości, który robi wszystko, co jest w jego mocy, aby **zabezpieczyć domy przed dalszym zniszczeniem.**

Niestety brak odpowiednich środków finansowych, a także brak materiału, **paraliżują w poważnym stopniu tę ze wszech miar doniosłą akcję.**

Największą bolączką domów łódzkich **są dziurawe dachy.** W roku ubiegłym pokryto znaczną ilość dachów, jednakże z wyżej podanych powodów **kilkaset dachów nie doczekało się naprawy i lokatorzy tych domów narażeni są na przymusowy prysznic w razie opadów.**

Wiosną rb. akcja remontów budynków łódzkich prowadzona **będzie jeszcze w większym zakresie.** Już obecnie czynione są energiczne przygotowania w tym kierunku. **Zarząd Nieruchomości sprowadził już 20.000 rolek papy.** Ilość ta wystarczy na pokrycie około 2.000 dachów. Ale miasto nie poprzestaje na tym i papa w dalszym ciągu będzie nadchodziła do Łodzi.

Sprowadzono już również **pewne ilości smoły.** Ostatnio nadeszło do Łodzi 50 ton tego artykułu, ponieważ jednak smoła zawierała znaczny procent wody — Zarząd Nieruchomości nie przyjął jej i zareklamował przesyłkę.

W ubiegłym roku remonty dachów przeprowadzono **dwoma sposobami.** Jeżeli lokatorzy wyrażali gotowość pokrycia dachu we własnym zakresie — **otrzymywali bezpłatnie materiał.** Jeżeli zaś roboty przeprowadzały firmy — **lokatorzy płacili połowę całej należności, a resztę pokrywał Zarząd Nieruchomości.**

W tym roku ma być inaczej. System pobierania od lokatorów dobrowolnych opłat okazał się nieżyciowy, gdyż zawsze znajdowali się wygodniccy, którzy chcieli mieć cały dach, ale... kosztem innych. Dlatego też projektuje się, aby do wydania odpowiedniego dekretu o czynszach komornianych, wprowadzone zostały specjalne dodatki inwestycyjne. Mają one wynieść po 50 zł. miesięcznie od każdej izby, zamieszkałej przez pracownika instytucji państwowej, samorządowej, spółdzielczej itd. Inni lokatorzy płaciliby wyższe dodatki.

W ten sposób uzyskanoby poważne kwoty, które umożliwiły by Zarządowi Nieruchomości **przeprowadzanie stałego remontu i konserwacji budynków mieszkalnych.**

Jeżeli chodzi o domy, wyremontowane lub odnowione przez instytucje państwowe, to jak już donieśliśmy — **obowiązywać w nich będą opłaty amortyzacyjne, również przeznaczone na odbudowę i remont budynków.**

Jedno jest pewne: budynki muszą być wyremontowane i to w jak najszybszym czasie. W przeciwnym bowiem razie możemy oczekiwać dalszego zmniejszenia liczby mieszkań w okresie panującego głodu mieszkaniowego!

Dlaczego brak denaturatu?

Na wielkie trudności napotykają łodzianie, pragnący nabyć ten artykuł. — Za dużo spirytusu zwykłego i wódki, za mało — skażonego

Od pewnego czasu trudno w Łodzi otrzymać spirytus denaturowany. Mieszkańcy miasta w poszukiwaniu tego artykułu **odbywają wędrówki od sklepu do sklepu aby wszędzie usłyszeć jedną i tę samą odpowiedź, że „denaturatu zabrakło".**

Spirytus denaturowany jest obecnie **artykułem bardzo poszukiwanym.** Jak wiadomo, zarówno Elektrownia jak i Gazownia wprowadziły odpowiednie normy, przekroczenie których naraża ludność na bardzo znaczne wydatki. **Zarządzenia te podyktowane zostały bardzo poważnymi względami. Jeżeli chodzi o prąd, musimy go oszczędzać, aby zapewnić ciągłość pracy zakładom przemysłowym. Konieczna jest również jak najdalej idąca oszczędność gazu, gdyż piece Gazowni nie są w stanie pokryć wzrastającego wciąż zapotrzebowania.**

Cóż więc mają robić obywatele, którzy przed udaniem się do pracy, czy po przyjściu do domu, pragną podgrzać sobie posiłek? Rozpalenie kuchni za każdym razem dla ugotowania szklanki herbaty jest i **kosztowne i uciążliwe.** Wiele osób chętnie korzystałoby więc z t. zw. „primusów", jednakże **potrzebny jest do tego koniecznie spirytus denaturowany, którego nie można dostać.**

Natomiast w każdym sklepie, sprzedającym wyroby Monopolu Spirytusowego, **można nabyć bez żadnych trudności, ile się chce, zwykłego spirytusu.** Spirytus ten jest bez porównania droższy od spirytusu skażonego, ponieważ zaś Monopol, kosztuje on tak samo — **wypuszcza się go na rynek w minimalnych ilościach.**

Czy to jest słuszne podejście do sprawy?

Każdy laik orientuje się, jak wysokie są dochody Monopolu Spirytusowego. **Aby się o tym przekonać, nie trzeba wcale sięgać do sprawozdań kasowych. Wystarczy tylko przejść się wieczorem ulicami miasta, które aż się roją od chwiejących się na nogach przechodniów.**

Jakimi więc zasadami kieruje się Monopol, ograniczając produkcję spirytusu denaturowanego? **Chyba tylko tym, aby dochody tego przedsiębiorstwa były jak największe, bo napewno nie interesami ludności. Naodwrót — w interesie nas wszystkich leży, aby właśnie ograniczona została produkcja spirytusu zwykłego i wódki.** Spirytus jest nieodzownym środkiem leczniczym dla szpitali, klinik i t.p. **Lwia część jednak tego artykułu idzie na produkcję rozmaitych wódek i to wódek nielegalnych, bo preparowanych samodzielnie przez rozmaite osoby, mieszające spirytus z sokami owocowymi i innymi przyprawami.**

Czy nie byłoby więc wskazane, a nawet konieczne, aby **Monopol ograniczył produkcję zwykłego spirytusu, kosztem zwiększenia produkcji spirytusu denaturowanego?** Primusy i maszynki spirytusowe są stosunkowo bardzo tanie i napewno **wiele rodzin pracowniczych chętnieby się zaopatrzyło w taki przyrząd, gdyby oczywista, miano pewność, że będzie czym palić w tych maszynkach!** (k)

„Choinka" dla żołnierzy

W sali kina „Włókniarz" urządzona została uroczysta „choinka" dla żołnierzy łódzkiego garnizonu, zorganizowana przez Związek Zaw. Pracowników Filmowych.

Do licznie zebranych żołnierzy okolicznościowe przemówienia wygłosili przedstawiciele Zarządu Tow. Przyjaciół Żołnierza, Dyrekcji Nacz. „Filmu Polskiego" oraz Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Po przemówieniach nastąpiło wręczenie prezesowi Tow. Przyjaciół Żołnierza ob. Różalskiemu kwoty 20.000 zł., jako daru gwiazdkowego od Związku Zaw. Prac. Filmowych RP. na ufundowanie biblioteki żołnierskiej.

Uroczystość zakończyła część artystyczna.

Zima bez mrozów

Tak łagodna zima, jak w rb., na przestrzeni ostatnich 50-ciu lat, mieliśmy tylko dwa razy: w r. 1916 i 1921

Dobiega końca pierwsza dekada stycznia, za kilka dni przekroczymy połowę zimy, a zimy... **właściwie dotąd nie było!**

Nie licząc kilku, niewielkich zresztą przymrozków, temperatura ciągle utrzymuje się powyżej zera, na poziomie od 3-ch do 5-ciu stopni Celsjusza.

Tak łagodnej zimy nie pamiętają najstarsi ludzie. Na przestrzeni pierwszej połowy obecnego stulecia **tylko dwie zimy były podobne do obecnej.**

Nadzwyczaj łagodna zima nawiedziła nasz kraj **w roku 1916.** I wówczas w styczniu temperatura dochodziła **do 10 stopni ciepła,** a przeciętna temperatura tego miesiąca wynosiła plus 1,5 stopnia!

Ludność dopatrywała się w tej nieoczekiwanej pięknej pogodzie **zapowiedzi szybkiego końca wojny, która jednak trwała jeszcze dwa lata...**

Po raz drugi łagodną zimę mieliśmy **w roku 1921.** Przeciętna temperatura stycznia wynosiła wówczas plus 2.8 stopnia, a „upały" 14-stopniowe nie były rzadkością w tym miesiącu.

Obecna zima jest więc trzecią wyjątkowo łagodną zimią na przestrzeni ostatnich 50 lat.

Rzecz charakterystyczna, że **zarówno po pierwszej, jak i drugiej łagodnej zimie srożyły sie u nas siarczyste mrozy. Zima roku 1917 była jedna z najsurowszych, jakie notowano w naszym klimacie. Tak samo porządnie dały się ludności we znaki silne mrozy w roku 1922.**

Z tego wynikałoby, że jeśli zima w rb. będzie nadal taka jaka jest — **na przyszły rok bedziemy musieli zaopatrzyć się w duże ilości węgla.**

Czesto używa się u nas określenia — **„syberyjski" mróz.** Sprawdzając dane meteorologiczne za okres minionych 50 lat, **łatwo możemy się przekonać o dużej z naszej strony skłonności do... przesady.**

Od roku 1900 do 1923 najniższa temperatura w Łodzi wynosiła **zaledwie 23,5 stopni niżej zera!** Mrozy ponad 30 stopni przeżywaliśmy tylko w latach wojny, zima 1939 — 1940 roku oraz następnej zimy 1940—1941 roku.

A w ogóle meteorologia jest dziedziną nauki, w której **stawianie jakichkolwiek horoskopów najczęściej zawodzi.** Stacje meteorologiczne i najczulsze przyrządy **nie mogą przepowiedzieć pogody na dłużej, niż na najbliższych kilkanaście godzin. Wszelkie zmiany następują nieoczekiwanie a człowiek nie ma żadnego wpływu** na stan pogody.

Narazie ludzie cieszą się, że jest ciepło i **każdego dnia, patrząc na kalendarz, pocieszają sie, że minął jeszcze jeden dzień zimy bez mrozu.** Nie jest wykluczone, że najbliższe dni przyniosą spadek temperatury. Jakby jednak nie było, — wkraczamy już za kilka dni w drugą połowę zimy i jak dotąd nie odczuwaliśmy mrozu.

Za zawiedzioną miłość

wydał na śmierć kilka osób

Historia jednej zawiedzionej miłości przyczyniła się do zgładzenia przez Niemców kilku osób, oskarżonych w szale zazdrości 33-letni Grzegorz Niedzielski wyjechał do Niemiec na roboty, zostawiwszy tu swoją przyjaciółkę, Anielę Radziejewską. Gdy po roku wrócił, przekonał się, że miejsce jego zajął przyjaciel, J. Florczak.

Niedzielski postanowił z rozpaczy wyjechać ponownie i zapisał się na roboty do organizacji Todta. W przeddzień wyjazdu został zaaresztowany przez policję niemiecką. **Podczas badania wskazał Anielę Radziejewską, oraz Florczaka jako tych, którzy szmuglują i trudnią się handlem walutami,** słowem, działają na szkodę wojennej gospodarki Niemiec, siostrę zaś Florczaka, Bronisławę Stępień zadenuncjował, iż posiada radio.

W wyniku tego doniesienia **wszystkich zaaresztowano.** Florczak pod pod wpływem zadawanych mu podczas badania turtur **wydał szereg osób — Polaków, trudniących się szmuglem, poza tym oświadczył, że słuchają radia i rozpowszechniają zasłyszane tam wiadomości.**

Niemiecki Sad Specjalny (Sondergericht) skazał Radziejewską, Florczaka,, Stępniową Mariana Kubiaka, Bednarka, Strojewskiego i Tasza **na karę śmierci.**

Po skończonej wojnie Niedzielski wrócił do kraju i osiadł w Malborku.

Na skutek doniesienia i po przeprowadzeniu dochodzenia zasiadł na ławie oskarżonych.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Walewskiego **skazał go na 15 lat więzienia.** Oskarżał prokurator Ciesielski.

Chcesz wybrać obuwie?

Musisz zarejestrować kartki do 10 bm.

Rejestracja kart odzieżowych na obuwie dobiega końca. Do 10 bm. wszyscy uprawnieni do otrzymania tego przydziału winni zgłosić się do jednego ze sklepów rozdzielczych, przedstawić kartę odzieżową oraz trzy kartki I kat. z miesięcy października, listopada i grudnia, jak również **zakomunikować na jake reflektują obuwie: męskie, czy damskie.**

Dowiadujemy się, że po 10 bm. rejestracja **również będzie się odbywała, jednakże ci wszyscy, którzy po tym terminie zgłoszą się do sklepu, winni być przygotowani na to, że otrzymają nie to, co będą chcieli.**

Chodzi bowiem o to, że Wydział Aprowizacji w sobotę wystosuje do Warszawy ogólne zapotrzebowanie, podając dokładnie proporcję obuwia męskiego i damskiego.

Jak dotąd, obserwowany jest większy **popyt na obuwie męskie.** Należy zaznaczyć, że zarówno męskie jak i damskie obuwie **otrzymamy w jednakowym gatunku** — do rozdzielnictwa przeznaczono jedynie obuwie skórzane, brezentowego nie będzie.

Rozdzielnictwo obuwia na kartki rozpocznie się **w pierwszej dekadzie lutego.**

Pierwsze partie obuwia nadeszły już do Łodzi i niebawem Wydział Aprowizacj przystąpi do rozprowadzenia towaru między sklepy. (s)

Mrożone owoce

nadejdą niebawem do Łodzi

Do Łodzi nadejdą niebawem pierwsze wagony — chłodnie, zawierające mrożone owoce i jarzyny, które ludność będzie mogła nabywać podobnie, jak w roku ubiegłym.

Otrzymamy **mrożone wiśnie** w cenie około 200 zł. za kilogram, **mus jabłkowy** z cukrem po 175 zł. kg., **porzeczki** z cukrem o 200 zł. kg., **czereśnie** z cukrem po 200 zł. kg., **purè jabłkowe, czarne jagody, agrest, groszek mrożony** po 220 zł. kg., **fasolkę szparagową** po 125 zł. kg., i **pomidory** po 150 zł. kg.

Wraz z mrożonymi owocami i jarzynami konsumenci otrzymają w sklepach dokładne przepisy, jak je przyrządzać i jak się z nimi obchodzić.

Kto chce czytać?

Nowa Wypożyczalnia Książek w śródmieściu

Ponieważ centrum naszego miasta pozbawione było dotąd samorządowej wypożyczalni książek dla osób dorosłych, Zarząd Miejski w Łodzi urchomił w ostatnich dniach nową Miejską Wypożyczalnię Książek, mieszczącą się przy ul. Legionów 8a.

Biblioteka czynna jest w dni powszednie w godzinach od 15 do 20. Wypożyczanie książek do domu jest bezpłatne.

Węgiel dla pracowników fryzjerskich

Pracownicy fryzjerscy, jak i inni, nieotrzymujący kartek, mają prawo do otrzymania węgla po cenie wolnorynkowej.

Część pracowników otrzymała już po 500 kg. węgla. Obecnie Związek Zaw. Pracowników Fryzjerskich komunikuje, że ci wszyscy pracownicy, którzy zarejestrowali się *na listę dodatkową,* winni zgłosić się *po odbiór asygnat na węgiel* do dnia 13 bm.

KONKURS ŚWIĄTECZNY

Kupon 18

Wyciąć i zachować!



26)

Do dziś dnia — choć od czasu przeczytania jej minęło tyle lat — Karl König pamięta jeszcze następujący jej fragment:

„Margrabina Cecylia zatrzymała się u drzwi pałacowych, blada jak lilia na bagnisku.

— Co czynię szalona! Ha, co czynie nieszczęsna? Azaliż wydać się mam na pohańbienie człowiekowi, o którym nie wiem czy kocha mnie, naprawdę, a który jest tylko hrabią... I cóżby powiedzili o tym moi przodkowie, których pierwszy był nieprawnym synem króla Alfonsa I-go i księżnej de Albagro, gdyby ujrzeli mnie w ramionach zwykłego hrabiego!...

— O duchy zmarłych przodków nie patrzcie na mnie! — jedną ręką zadzwoniła, a drugą przykryła swoją zaczerwienioną wstydem twarz.

Na dźwięk dzwonu ukazał się sam w własnej postaci i okazałości hr. Rodrygo don Manuel Terra Gorda.

Był ubrany w wspaniały jedwabny, złotem haftowany szlafrok. Dystyngowanym ruchem przyłożył do oczu lorgnon i ukłonił się:

— To ty, marbrabino?...

— Tak, hrabio. To ja! — odparła Cecylia, wnuczka Postrachu Stepów Meksykańskich.

— O pani! — hrabia Rodrygo don Manuel Terra-Gorda i podłożywszy sobie koronkową chusteczkę pod kolana, ukląknął i drżące do góry wzniósł dłonie".

Polizeirat Karl König, małżonek korpulentnej pani Klary z domu Eisenbock, był mistrzem przy szklanicy, natomiast czuł się mniej pewnie w kunszcie miłosnym. Że zaś w tej chwili był trochę „pod gazem", a zależało mu na pozyskaniu tej, która za chwilę miała go odwiedzić, postanowił wystąpić jak ów dżentelmen z powieści „Pocałunek i krew", który przyjął damę zjawiającą się u niego na miłosne rndez-vous... w szlafroku.

W sześciopokojowym mieszkaniu na Herman Goeringstrasse, odziedziczonym przez pana radcę po zamożnvm właścicielu agencji importu bawełny, znajdowało się mnóstwo pięknych sprzętów i garderoby. Pan radca przypomniał sobie teraz, że w ogromnej szafie wisi również i szlafrok.

— Oto do czego są zdolni mężczyźni, którzy pragną przypodobać się kobietom! — westchnął tłuścioch i zdjąwszy mundurową kurtkę, wdział na siebie tamten jedwabny łach.

W tej chwili zadzwoniono.

Karl König szybkim truchcikiem minął amfiladę pokoi i otworzył drzwi wejściowe.

— Proszę dalej — uśmiechnął się do nowoprzybyłej.

Helena Olęcka znieruchomiała.

Znała dobrze z widzenia Karla Königa. Ten ordynarny i bezwzględny opój był zawsze w stosunku do niej wyjątkowo nahalny i natrętny. Znała dobrze jego bezczelność i obleśność jego propozycji, miała więc tysiąc powodów, ażeby zachować go sobie w pamięci. Nie wiedziała jednak, że nazywa się on „König" i że jemu to właśnie doręczyc ma poufny list swego pryncypała.

Dotychczas widywała go zawsze w wojskowym mundurze, który połyskiwał srebrem gęsto splecionych epoletów — urzędowego nawet w swoim chamstwie i bezwstydzie. Teraz ujrzała go zupełnie zmienionego.

Oto stała przed nią przepocieszna, groteskowa figura o olbrzymim brzuchu, którego kształty uwypuklał jeszcze śmieszniej stanowczo przyciasny, fantazyjny szlafrok — postać żywcem wzięta z jakiejś staromodnej maskarady, filuternie uśmiechnięta, pełna podrygów i zalotności.

Kelnerka dancing-baru „Erika" omal nie parsknęła śmiechem. Opanowuje się jednak i powiada grzecznie:

— Przyniosłam list od pana Hansa Welnera.

— Wiem, wiem o tym! Proszę dalej! — Figurka w fantazyjnym szlafroku podryguje w kurtuazyjnych lansadach i wiedzie ją do gabinetu.

— Siadaj — wskazuje jej miejsce na otomanie — zmęczyłaś się chyba, wchodząc na drugie piętro?

— My kelnerki przyzwyczajone jesteśmy do chodzenia, — oświadcza Olęcka, której nie podoba się podejrzana czułość radcy — Mogę postać!

— Ależ nie! Musisz usiąść — chwyta ją za rękę, a oczy mu błyszczą.

— Ma dłoń mokrą, jak ścierka, którą zmywała talerze — jej niechęć i obrzydzenie rosną.

Instynktownie zrozumiał, że musi zmienić taktykę i wśród głupawych rewerencji zagląda jej w oczy.

— A możebyśmy coś wypili?

Sam krząta się koło stolika, zastawionego baterią mnogich flaszek. Sam nalewa kieliszki, pochrząkując zachęcająco:

— To jest winko: dobre, słodkie winko! Ja wolę piwo, ale wiem, że wy Polki, lubicie wino. Dlaczego nie pijesz? Dlaczego jesteś taka urzędowa?

(D. c. n.)

SPORT

Dział oficjalny ŁOZTS.

Komunikat W.G. i D. Nr 4

(dalszy ciąg)

Zatwierdza się zgłoszenia następujących zawodników: Kowenicki Zbigniew (K.S. Boruta). Pazia Stanisław (KS. Oratorium) Skonecki J. i Wajszczyk M. (RTS. Widzew).

Nałożono kary pieniężne za nie zgłoszenie się drużyn na zowody o mistrzostwo ŁOZTS. na nsstępujące kluby: RTS. Widzew zł. 600— za nieprzybycie na zawody w dniu 14.12. 47. Zryw zł. 300 za nie zgłoszenie się na zawody 14.12. 47. KS. Tramwajarzy zł. 600 za niezgłoszenie się na zawody 20.12. 47. Ks. Energia zł. 300, za nie zgłoszenie się na zawody 14.12. 47. ZKS. Pocztowiec zł. 300, za niezgłoszenie się na zawody 21.12. 47. KS. Budowlani zł. 600, za nie zgłoszenie się na zowody 21.12. 47. Zryw zł. 300, za nie zgłoszenie się na zawody 20.12. 47.

Cochet przegrał z Borotra

Starzy przyjaciele spotkali się na korcie

Słynna czwórka „muszkieterów" francuskich: Borotra, Brugnon, Lacoste i Cochet, pamiętająca czasy boskiej Zuzanny Lenglen, dawno już się rozpadła.

Sławni tenisiści ci zdobyli ongiś dla Francji największe trofeum tenisowe — puchar Davisa i potrafili go przez szereg lat utrzymać, zadając kłam twierdzeniu, iż do sportu tenisowego stworzone są tylko narody anglosaskie.

Lacoste i Brugnon wycofali się z czynnego życia sportowego. Cochet przeszedł na zawodowstwo i jedynie Borotra pozostał amatorem, pozostał też na korcie, jako czynny zawodnik.

Dwadzieścia z górą lat upłynęło od chwili gdy Cochet grał ostatni raz z Borotra. Teraz „latający Bask", bawiąc w Lizbonie, trafił na swego starego przyjaciela Cocheta i spróbował z nim swych sił na korcie. Okazało się, że Cochet, mimo iż uprawiał tenis zawodowo, nie potrafił poprawić swej klasy gry. Może wiek miał tutaj swe prawa, ale niemiłosierny czas pozostawił też ślady na formie gry Borotry, zawsze wiernemu zasadom amatorstwa.

Mecz wygrał Borotra w dwóch setach, bijąc przeciwnika w stosunku 8:6 10:8.

Zimowa zaprawa ŁKS

Muszą ją obowiązkowo przejść kolarze

Zaprawa zimowa obowiązuje kolarzy — taki komunikat wydały łódzkie okręgowe władze kolarskie i do tego stosują się kluby łódzkie.

Do przejścia zaprawy zimowej wzywa swych zawodników sekcja kolarska ŁKS, wyznaczając ich imiennie. Pierwsza zaprawa wyznaczona dla nich została na 8 stycznia rb. w lokalu przy ul. Przędzalnianej 68 o godzinie 19-ej dla „kartkowiczów" i 19,45 dla posiadaczy kart wyściqowych. Winni się stawić następujący zawodnicy:

GRYNKIEWICZ, CZYŻ, SWIATEK, KOŁODZIEJ, KACPRZAK, ZALEWSKI, JAŃCZYK, MARCINIAK, BORUCZ, CHWARNIK, KOWALEWSKI, ZYLBER, TARKA, OLENCEWICZ.

Podkreśla się przy tym, że obecność jest obowiązkowa.

Teraz prowadzi DKS

w mistrzostwach Łodzi tenisa stołowego

Dalsze spotkania o mistrzostwo drużynowe Łodzi w tenisie stołowym przyniosły niespodziankę w postaci zwycięstwa odniesionego przez zespół TUR (Tomaszów) nad Oratorium, które uchodziło za zdecydowanego faworyta, a następnie porażki Elektrowni w decydującym spotkaniu z DKS. Jest to już druga porażka drużyny Elektrowni, która w tegorocznych mistrzostwach nie odegra, jak się okazuje tak poważnej roli jak oczekiwano.

DKS. jest dzisiaj niemal pewnym kandydatem na mistrza.

Oto wyniki: DKS — ELEKTROWNIA 6:3 w spotkaniu rezerw zwyciężyła Elektrownia 5:4. OGNISKO — WIDZEW 7:2. przedmecze rezerw 0:0 i TUR (TOMASZÓW) — ORATORIUM 6:3.

Dziękujemy za życzenia!

Za nadesłane nam z okazji Nowego Roku życzenia pomyślnej pracy nad propagowaniem W.F. i Sportu wśród szerokich mas składamy podziękowania Wydziałowi W. F. i Sportu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Włókienniczego w Polsce.

Kto kogo powinien przeprosić!

W służbie sportu wszyscy jesteśmy równi w prawach i nikomu nie wolno obrażać czynnych zawodników. — Niewczesne sugestie wysuwane pod adresem Woźniakiewicza

Niemal cała prasa sporowa podała, iż Woźniakiewicz skierował do Państwowej Rady Wychowania Fizycznego podanie, w kórym wnosi o darowanie nałożonej nań kary dożywotniej dyskwalifikacji.

Nie jest to wiadomość nowa, gdyż — wspominaliśmy już o niej wtedy, gdy Woźniakiewicz zdecydował się na taki krok. Widocznie, dzisiaj podanie Woźniakiewicza dotarło gdzie należy i stąd przypomnienie jego w prasie.

Jedynie „Przegląd Sportowy", podając tę wiadomość, zaopatrzył ją w komentarz następujący:

„Wydaje nam się, że istnieje jeszcze jeden aspekt tej przykrej sprawy. Nie wystarczy samo wystosowanie prośby, ale wypadało by też, aby Woźniakiewicz z własnej nieprzymuszonej woli przeprosił kapitana PZB Derdę, za swój niekulturalny i bez precedensu postępek.

Po takim akcie p. Derda niewątpliwe nie będzie miał nic przeciwko temu, aby osobiście goraco poprzeć prośbę zawodnika, który w swej długoletniej karierze sportowej dawał zawsze przykład, jak dżentelmen powinien zachowywać się w ringu".

WŁAŚNIE! DAWAŁ PRZYKŁAD!

Nikt nie zabiega o to, aby p. Derda osobiście popierał prośbę Woźniakiewicza i NIKOMU NA TAKIM POPARCIU NIE ZALEŻY. Sprawę skierowano tam, gdzie należy. Odpowiednie czynniki ją rozpatrzą, i powezmą decyzję taką, jaką uznają za słuszną, nie oglądając się, czy będzie się to podobało p. Derdzie, czy też nie. TUTAJ NIE MA ŻADNYCH ASPEKTÓW I SPRAWA JEST JASNA, jeśli tylko chce się ją bezstronnie rozpatrzyć.

Niektórym naszym działaczom i sędziom wydaje się, że w hierarchii sportowej stoją wyżej niż zawodnicy.

POJĘCIE Z GRUNTU MYLNE. Oni mają tylko poważniejsze obowiązki do spełnienia, ale są tak samo w służbie sportu polskiego, jak każdy zawodnik. NIE MA TUTAJ „GÓRY" I „DOŁU". Każdy pracuje dla sportu, poświęcając mu z amatorstwa wolny czas od pracy zawodowej. I takim właśnie amatorem — sportowcem był zawsze i pozostanie WOŹNIAKIEWICZ, który w życiu swym ma piękną zapisaną kartę sportową.

Widocznie autor nie jest zorientowany w przebiegu przykrego zajścia, którego świadkiem był ring gdański, względnie też chce bezpośredniego winowajcę, w tym wypadku Derdę, POSTAWIĆ W ROLI NIEWINNIE POSZKODOWANEGO BARANKA. Akcentem stwierdzającym to, ma być akt przeprosin ze strony Woźniakiewicza, co mu się sugeruje na łamach „Przeglądu Sportowego".

W tym jedynym wypadku Woźniakiewicz, jako zawodnik, postąpił niewłaściwie, — to nie ulega dwóch zdań, ale tak samo nie może być najmniejszej dyskusji na ten temat, że DZIAŁAŁ W OBRONIE OBRAŻONEJ GODNOŚCI WŁASNEJ. Jak więc można dzisiaj żądać od niego przeprosin?

Taki krok ze strony Woźniakiewicza byłby równoznaczny z PODEPTANIEM WŁASNEJ GODNOŚCI, w obronie której przecież CZYNNIE ZAREAGOWAŁ!

— Jeśli Derda przeprosi mnie za wysoce niesportowe i uwłaczające mi odezwanie się, wtedy na tej płaszczyźnie mogę z nim rozmawiać i wyrazić ubolewanie, że, nie panując nad nerwami, zareagowałem w ten sposób, iż wyrzuciłem go z ringu — oświadczył Woźniakiewicz po zajściu.

Do tego oświadczenia Woźniakiewicza nie ma i dzisiaj nic do dodania i ŻADNE SUGESTIE NIE SĄ W STANIE WPŁYNĄĆ NA ZMIANĘ JEGO STANOWISKA.

Woźniakiewicz boleje nad tym, co się stało i chciałby wrócić na ring, ale gdyby ułaskawienie jego było uzależnione od przeproszenia tego, który mu ubliżył, — woli zrezygnować z czynnego udziału w życiu sportowym, niż pierwszy wyciągnąć rękę w kierunku rzeczywistego i bezpośredniego sprawcy zajścia, Derdy.

Na to nie pozwoli mu własna godność i dobre zrozumienie honoru czynnego sportowca.

Mecz pływacki Praga - Łódź

Zdecydowana porażka reprezentacji Polski w Poznaniu — W piątek podziwiać będziemy klasę Czechów

Drugi dzień zawodów pływackich Polska — Czechosłowacja rozegranych w Poznaniu nie wiele różnił się od przebiegu dnia pierwszego. Czesi **mieli okazję podkreślenia swej bezspornej przewagi** i wygrywali poszczególne konkurencje, jak chcieli, ustanawiając nawet rekordy krajowe.

Końcowy wynik meczu 143:84 najlepiej chyba odzwierciadla wyższość Czechów nad nami. **Nawet naszym paniom,** które w pierwszym dniu zawodów potrafiły odnieść godne podkreślenia zwycięstwo w biegu na 400 m. stylem dowolnym, **nic się nie udało.** Pierwsze dwa miejsca zajmowali w drugim dniu zawodów zawodnicy Czechosłowacji, **a ukoronowaniem ich ostatecznego zwycięstwa był mecz piłki wodnej,** który wygrali bez trudu w stosunku 18:2 (9:1), stwierdzając, że **w piłkę wodną w ogóle grać nie umiemy,** jeśli porównać nasze możliwości w skali międzynarodowej.

W drugim dniu zawodów uzyskano następujące wyniki:

Konkurencje żeńskie:

100 m. st. dow. **Kubišowa** (Cz.) 1.18,3. Trzecie miejsce zajęła **Liszkówna** (P) — 1.24,8.

100 m. st. klas. **Prasilowa** (Cz.) 1.28,2. Wynik ten stanowi **nowy rekord Czechosłowacji.** Najlepsza Polka, **Kałata** uzyskała na tym dystansie czas 1.33,8.

Sztafeta 3 razy 100 m. st. zm. Czechosłowacja 4.19,2 co **oznacza nowy rekord Czechosłowacji.** Sztafeta Polski uzyskała czas 4.35,2 s.

Konkurencje męskie:

400 m. st. dow. **Bartušek** (Cz.) 5.17. **Kałuża** (P) zajął trzecie miejsce 5.40,3 s.

200 m. st. klas. **Linhardt** (Cz.) 2.47,8, a **Sołtysek,** chociaż uzyskał najlepszy swój wynik życiowy znalazł się dopiero na trzecim miejscu 2.59,4 s.

100 m. st. dow. **Bubnik** (Cz.) 1.02,6 s. **Ramola poprawił dotychczas osiągane wyniki,** lecz czas 1.04,6 dał mu dopiero trzecie miejsce.

3 razy 100 m. st. zm. **Czechosłowacja 3.33. Polska — 3.42,5.**

W skokach z trampoliny pierwsze miejsca również przypadły zawodnikom czeskim. **Kremcza** 130,26 pkt., **Klaptos** 105,72, a **Skorupka** 104,78 pkt.

Jeśli dodamy do tego wynik meczu piłki wodnej, wygrany przez Czechosłowację w stosunku 18:2, będziemy mieli **ogólny wynik zawodów 143:84 dla Czechosłowacji.**

Wyniki osiągnięte w Poznaniu dowodzą najlepiej klasy pływaków Czechosłowacji. Wiele się jeszcze możemy od nich dzisiaj nauczyć. Pobili oni lekko naszą reprezentację państwową, napewno też uporają się z reprezentacją Łodzi na meczu piątkowym. Ale to nie powinno wpłynąć na zmniejszenie się **zainteresowania zawodami Łódź — Praga.**

Nie powinno nam w tym wypadku chodzić o zwycięstwo, bo Czesi mają je zapewnione, chodzi jednak o ich styl, o ich możliwości, **o podciągnięcie wreszcie naszej czołowej klasy, która w takiej konkurencji da z siebie wszystko i napewno nie jeden rekord okręgowy da się w piątek poprawić.**

Zwolennikom sportu pływackiego zwracamy uwagę, iż **mecz Łódź — Praga odbędzie się na basenie łódzkiej YMCA o godz. 19-ej.**

Ruch - jedyny kandydat

na zdobycie pucharu w turnieju piłkarskim „Sportu"

Na Śląsku rozgrywany jest turniej piłkarski o puchar „Sportu". W turnieju tym biorą udział niemal wszystkie piłkarskie drużyny okręgu śląskiego, z ligowymi zespołami Polonia (Bytom) i AKS (Chorzów) na czele.

Już w drugiej rundzie **zanotowano szereg niespodzianek** i to wielkiego kalibru. Jako pierwszy faworyt **odpadł zespół Polonii (Bytom),** lecz nie długo trzeba było czekać na dalszą sensację, bo oto **chorzowski AKS, uchodzący za najlepszy zespół piłkarski Śląska, już w drugim terminie też został wyeliminowany.**

AKS przegrał z mało znaną drużyną Zgoda (Bielszowice) w stosunku 1:2. **Porażka nieznaczna, ale wystarczająca.** Z innych wyników zanotować należy porażkę WMKS, niedawnego pretendenta do ligi. Przegrał on z Walka (Makoszowy), 1:2, a z bardziej znanych drużyn śląskich odpadły poza tym Śląsk (Świętochłowice) oraz **ZZK (Katowice).**

Jedynie Ruch (Chorzów) nie zawiódł dotychczas pokładanych w nim nadziei i gromi wysokocyfrowo swych przeciwników. Ostatnio Ruch grał z zespołem Brynica (Kamień), **bijąc go w stosunku dwucyfrowym 10:0 (6:0). Ruch jest też najpoważniejszym kandydatem na zdobycie pucharu „Sportu".**

Gimnastycy Zrywu

trenują w każdy wtorek i piątek

Uwaga gimnastycy Zrywu! Począwszy od piątku dn. 9 stycznia odbywać się będą dwa razy w tygodniu (wtorek i piątek) treningi sekcji gimnastycznej w sali YMCA.

Zajęcia rozpoczynają się od godz. 20.30 i trwać będą do godz. 22. W każdy wtorek trenuje sekcja żeńska, w piątek natomiast sekcja męska.

Młodzież w Zakopanem

rozegra narciarskie mistrzostwa Polski

W ostatnich dniach stycznia i pierwszych dniach lutego nasze Zakopane będzie świadkiem szeregu imprez narciarskich: **o mistrzostwo Polski Juniorów, mistrzostwo Związku Harcerstwa Polskiego, mistrzostwo OM. TUR, oraz czwórmeczu narciarskiego** przy udziale organizacji młodzieżowych **ZHP., OM. TUR, ZWM i Wici.**

Jak widzimy, w zawodach tych weźmie udział młodzież obojga płci ze wszystkich niemal organizacji całego kraju. Program zawodów przewiduje harcerski bieg patrolowy, slalom, biegi płaskie i zjazdowe oraz skoki.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 15 „Krakowiacy i Górale", wszystkie bilety sprzedane. O godz. 19 współczesny dramat francuski o potężnym napięciu emocjonalnym „Noce gniewu".

TEATR POWSZECHNY TUR — Codziennie o godz. 19,15 arcyzabawne, pełne swojskiego uroku widowisko „Damy i Huzary" Al. Fredry.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B. Priesteley'a „Inspektor przyszedł". Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Barbara Drapińska, Irena Horecka, Adam Mikołajewski, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski. Reżyseria: Erwina Axera, dekoracje: Jana Kosińskiego. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA". — Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „OSA" — Zachodnia 43 tel. 140-09. Dziś 2 przedstawienia o godz. 16,30 i 19,30. „WIELKI MECZ"
Przedsprzedaż w godz. 10 — 13 i od 14-ej. Tel. 140-09.

TEATR „LUTNIA" (Piotrkowska 243) o godzinie 19,15 operetka „Nitouche".

Kina

ADRIA — „Triumf Dr. O'Conora".
BAŁTYK — „Skarb Tarzana"
BAJKA — „Curie Skłodowska".
GDYNIA — „Ludzie bez skrzydeł"
HEL — „Pepita Jemenez".
MUZA — „Spotkanie".
OŚWIATOWE — Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — „Jasne Łany"
PRZEDWIOŚNIE — „Piękna przygoda".
ROBOTNIK — „Trzech panów Ludwików".
ROMA — „Carrie Kłamie".
REKORD — „On czy Ona".
STYLOWY — „Podejrzenie".
ŚWIT — „W cieniu podejrzenia".
TĘCZA — „Podejrzenie".
TATRY — „Srebrna Flota".
WISŁA — „Noc Grudniowa".
WOLNOŚĆ — „Belita tańczy".
WŁÓKNIARZ — „Skarb Tarzana"
ZACHĘTA — „Tajemniczy Nieznajomy".

Program radiowy na dziś

Program na czwartek 8 stycznia 1948 r.

12,03 Wiadomości południowe, 12,08 Przegl. prasy stoł., 12,15 Muzyka. 12,20 (Ł) „Odnalezione dzieciństwo". 12,30 Muzyka ludowa. 13,15 Przegl. kulturalny Pomorza. 13,35 Przerwa. 15,00 (Ł) Muzyka z płyt 15,15 (Ł) Felieton literacki L. Świeżawskiego pt. „Księga Kłodzka". 15,25 (Ł) Wiadom. lokalne. 15,30 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16,12 „Tu mówi Wybrzeże". 16,25 Rezerwa dziennika. 16,35 „Porozmawiajmy" aud. dla dzieci. 16,55 „Studium spółdzielcze przy S. G. H. w Warszawie" — pogadanka. 17,00 „Muzyka dla wszystkich". 18,00 RUL — wykład W. Bieleckiego. 18,15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 18,45 w Wieczór literacki Cz. Miłosza". 19,00 „Z zagadnień świata pracy". 19,10 Audycja dla wojska. 19,40 „Melodie świata". 20.00 Dziennik, 20,30 Rezerwa. 20.50 Audycja TUR-u 21,00 „Muzyka o zmierzchu" słuchowisko. 21.45 Audycja z cyklu: „Muzyka dwufortepianowa". 22.05 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 22,58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,20 Audycja z cyklu: „Dawna Muzyka" (płyty). 23,55 Wiadom. z ostat. chwili. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

WYBOROWĄ KAPUSTĘ KISZONĄ w cenie zł 18 za 1 kg (osiemnaście) SPRZEDAJE „SPOŁEM" FABRYKA PRZETWORÓW OWOCOWYCH i KONSERW. Wólczańska 45-47 dla stołówek fabrycznych, instytucji państwowych, samorządowych i sklepów.

Przy większych zamówieniach dostawa w obrębie miasta Łodzi taborem fabrycznym przy udzieleniu rabatu hurtowego.

Równocześnie fabryka **KUPUJE** oryginalne butelki „Społem" z nakrętkami od soków oraz słoiki mrożone (kaparki z napisem na dnie „Normalkonserve" w stanie nieuszkodzonym) telefon 219-45.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego

POSZUKUJE

wykwalifikowanego SEKRETARZA lub SEKRETARKI

dla Generalnej Dyrekcji ze znajomością języka angielskiego i ew. stenografii polskiej

Czas pracy od godz. 16 — 21-ej.

Zgłoszenia osobiste z przedłożeniem życiorysu przyjmuje Wydział Personalny w godz. urzędowych, Al. T. Kościuszki 4, p. 60. 171-k

Najwyższej jakości — Zawsze Świeże — Wyborowe Cukry — Wyroby Czekoladowe — Słodycze Pieczywo Słodkie — Ciasta — Pierniki — Torty BOMBONIERKI — TOREBKI REKLAMOWE Poleca: Spółdzielniom — Konsumom — Stołówkom — Sklepom Fabryka Cukrów i Czekolady „S P OŁ E M" ul. Stalina (Główna) Nr. 49. Tel. 112-23. Od cen cennikowych udzielamy dla odsprzedawców (Specjalny) Rabat Kwitowy.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET ZAŁATWIA Biuro ogłoszeń R.S.W. „PRASA" PIOTRKOWSKA 55 TELEFON 111-50

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości zakładów przemysłowych państwowych, samorządowych pozostających pod zarządem państwowym względnie samorządowym, instytucyj państwowych, samorządowych, spółdzielczych i związków zawodowych, iż posiada na sprzedaż następujące opakowania po towarach UNRRA:

Worki płócienne pojemność 50 kg w cenie zł 60.— za sztukę.

Worki jutowe pojemność 50 kg w cenie zł 50.— za sztukę.

Beczki dębowe po smalcu pojemność 180 kg w cenie zł 1728.— za sztukę.

Beczki dębowe po śledziach pojemność 100 kg w cenie zł 960.— za sztukę.

Beczki zwykłe po śledziach pojemność 100 kg w cenie zł 240.— za sztukę.

Beczki po mleku sproszkowanym pojemność 90 kg w cenie zł 120.— za sztukę.

Skrzynie po czekoladzie i cukierkach w cenie zł 15.— za sztukę.

Skrzynie po zapałkach w cenie zł 30.— za sztukę.

Torebki po przyborach toaletowych w cenie zł 7.— za sztukę.

Kartony bez dna i góry w cenie zł 3.— za sztukę.

Makulatura tekturowa w cenie zł 3 za kilogram.

Przedsiębiorstwa i instytucje, reflektujące na kupno wyżej wymienionych opakowań, mogą składać podania do dnia 15 stycznia rb. w Wydziale Aprowizacji. ul. Legionów 10, pokój Nr 237.

Łódź, dnia 7 stycznia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. FALKOWSKI chirurg - urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, 3 — 5 pp. tel.: 105-16. 21k

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne - weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10, 4 — 7. 31k

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8 — 10, 5 — 7. Nawrot 8. 41k

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56. 51k

DOKTÓR REICHER, specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26 druga — siódma. 61k

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, choroby skórno - weneryczne Piotrkowska 157. 3 — 6. 71k

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece Żeromskiego 37. tel 257-23. 11k

Dr. TEMPSKI, choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Piotrkowska 114, telefon 103-77. 60k

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny. Piotrkowska 3 10—19 Telef.: 216-48. 61k

Dr. KOWALSKI ANATOL; skórno - weneryczne; 2 — 7 Piotrkowska 175. 62g

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1 3 — 1. Tel.: 216-82. 137k

Dr. SIENKO specjalista skórno-weneryczne. Kilińskiego 132; 12—2, 4 — 6. 134 k

Dr. DOLIŃSKA choroby dzieci, Narutowicza 6. tel: 208-76. 77k

Dr. R. WOYNO, choroby skórne i weneryczne, Nowotki 7 4—6 pop. 164g

Dr PIWECKI choroby płuc, serca, przewód trawienny, moczowy, Piotrkowska 35 184R

Dr. BASS choroby kobiece. Narutowicza 6. tel.: 208-76. 2471g

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17. 253g

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje: 2 — 6: Legionów 9 telefon 166-29. 254g

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4, tel.: 260-92. 105k

DOKTÓR GLAZER, skórne - weneryczne. 5 — 8. Andrzeja 28. 70k

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a. 120k

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20 156g

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW NOWOCZESNA pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8. 51k

Akuszerki

AKUSZERKA ŁAGOWSKA. Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje: Zachodnia 52, tel.: 151-76. 63R

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje Pomorska 43. 16g

Kupno — sprzedaż

DO SPRZEDANIA pianino. Łódź. Napiórkowskiego 42 fr. III p. 59g

WILLĘ, plac niezwłocznie kupię. Tel.: 105-80. 159g

RESTAURACJĘ dobrze prosperującą w centrum Torunia z powodu choroby *odstąpię*. Oferty „Par" Toruń. Małe Garbary 2 pod 467. 200r

RADIO sprzedam z oczkiem Philips. Osiedle Montwiła Mireckiego, Nowa Mania, Pszenna 9 — 3. 226g

KUPIĘ tkalnię mechaniczną lub ręczną. Oferty pod „M. F." „Prasa" Piotrkowska 55. 141g

DO sprzedania tkackie krosno ręczne szerokie 170 cm. Zapolska 70, przy Śląskiej. 204g

PIEKARNIA z urządzeniem do sprzedania wiadomość: Poddębice Puławskiego 11. 214g

SPRZEDAM radio Super 5 zapasowych lamp Koziny Wapienna 3—3 219g

KUPIĘ niewielki plac w śródmieściu. Oferty „48". 251k

ROLWAGĘ sprzedam w dobrym stanie jednokonną, lekką ulica Polna 12a. Gromek.

MEBLE — tanio, solidnie wykonuje Mechaniczna Wytwórnia Mebli L. Miszczak — Sienkiewicza 68. skład Stalina 22. Tel: 116-17. 134k

SREBRO w każdej postaci kupuję. M Wellner i S-ka Łódź. Piotrkowska 112, telefon 120-66. 80k

WILLĘ, działki budowlane rolne, ogrodnicze, zalesione, miejskie, podmiejskie sprzedamy. Łódź. Plac Wolności 6 — 4. 159g

Różne

ZAGINĄŁ pies mieszaniec ze spanielem, czarny. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Wólczańska 7 — 14. 235g

ZAGINĄŁ wilk ciemno szary. Strzelców Kaniowskich 51 — 37. Wynagrodzę. 229g

ODWOŁUJĘ zarzuty, przeciwko ob. Tadeuszowi *Kulisiewiczowi*, Łódź. Śródmiejska 86 i ob. Stanisławowi Nowakowskiemu jakoby posiadali maszyny oraz meble poniemieckie; przepraszam ich publicznie Piotrowska. 233g

PRZYBŁĄKAŁA się suka czarna wilczyca, pazury białe. Odebrać: Dowborczyków 25 — 6 227g

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny duży. Odebrać można za zwrotem kosztów. Żeromskiego 46 — 45. 239g

ZAGINĄŁ pies owczarek żółty. Ostrzegam przed kupnem. Aleja 1 Maja 59. 206g

PRZYBŁĄKAŁA się suka młoda rasy myśliwskiej, brązowa siwe odcienie. Prusa 12 — 8. 207g

ZGINĄŁ czarny wilk, odprowadzić za dobrym wynagrodzeniem Gdańska 59 Fabryka mydła. 249k

ŁADOWANIE reperacje akumulatorów wszelkiego typu poleca własnej konstrukcji do każdego samochodu. Specjalne akumulatory Ługowe (żelazo niklowe) do telefonów, zegarów elektrycznych „Akumulator" Łódź. Andrzeja 29 tel.: 165-25. 155k

PRACOWNIA KUŚNIERSKA wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa. Łódź. Jaracza 12. 153k

JEDEN dzień — przepisowe zdjęcia legitymacyjne. Nawrot 1 reperacja aparatów 135k

Poszukiwanie rodzin

MAZUR Michał, wieś Romanów poszukuje Branta, który ma plac w Romanowie. 224g

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa. Zawadzka 15 m. 19. 197g

POTRZEBNI tkacze, tkaczki, prządki, pomagaczki, skręcarki, przewijaczki, oraz uczniowie i uczennice na tkalnię i przędzalnię. Zgłaszać się do PZPB Nr 17, Rzgowska Nr 26-28 Wydział Personalny. 236r

POTRZEBNI od zaraz uliczni sprzedawcy. Wynagrodzenie od 500 do 1500 zł. dziennie. Zgłosić się Nowotki 101 — 2 Januszkiewicz 237g

GOSPOSIA do 2-ch osób z dobrym gotowaniem, bezwzględnie uczciwa potrzebna natychmiast. Referencje konieczne. Zgłoszenia: Roosevelta 7 — 17 od 5 — 6 pp. 201k

POMOC domowa do samotnego małżeństwa potrzebna od zaraz. Zgłoszenia osobiste: Dr. Kopcińskiego 48, m. 7. 205g

POMOCNICA domowa z referencjami potrzebna od zaraz. Zgłaszać się Piotrkowska 134 — 18. 211g

POTRZEBNI: czeladnik karmelarski, robotnik. Wytwórnia Cukrów, 1 Maja 38. 248k

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Zachodnia 34 — 9. 98r

PAŃSTWOWY Zakład Meblowy poszukuje od zaraz buchaltera do samodzielnej pracy. Zgłoszenia w Zakładzie, ul. Zgierska 69. 180g

Lokale

DWIE młode panienki poszukują pokoju przy rodzinie względnie wynajmą pokój. Oferty pod „Siostry" do „Prasa" Piotrkowska 55.

POSZUKUJĘ lokalu handlowego lub przemysłowego w śródmieściu. Oferty pod „B.G." „Prasa" Piotrkowska 55. 240g

POSZUKUJEMY dużą salę wykładową lub zamienimy. 6 Sierpnia 19 — 8a. 170r

Poszukiwanie pracy

BYŁY kupiec z długoletnią praktyką manufaktury, galanterii, art. spożywcze; poszukuje pracy. Of. pod „Kupiec". 231g

EKSPEDIENTKA branży galanteryjnej poszukuje pracy, referencje. Oferty „Zdolna".

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Tomaszów, legitym. fabryczną na nazw. Gandyn Bolesław Tomaszów Maz. Dolna 2.

ZGUBIONO dowód osobisty, palcówkę, na nazwisko Janiny Ferek. 196g

SKRADZIONO zezwolenie na handel kwiatami i kwit kaucyjny Golchowskiej Heleny. Magistracka 14. 198g

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę RKU - Krzywański Stefan. Sieradz. Sukiennicza 7.

UNIEWAŻNIAM kartę RKU — Łódź i książkę tożsamości konia. Niezabitowski Stanisław.

ZAGUBIONO dowód kolejowy Nr 815689. Nowomberska Maria, Narutowicza 56. 225g

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i kartę rejestracyjną z RKU — Pabianice. Sanigórskiego Józefa, Lutomierska 117. 142g

ZAGUBIONO kartę RKU — Skierniewice. Dąbrowski Stanisław. Limanowskiego 8. 230g

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą. Sikorska Eliza; Łódź, Wólczańska 78. 232g

ZAGUBIONO dowody osobiste. Ojrzanowska Stefania, Główna 67 m. 10. 234g

ZGUBIONO legitym. tramwajową (żółtą). Błaszczyk Rajmund, Marysin, Cynowa 11.

ZAGUBIONO książeczkę Ubezp. Społ. Owczarek Stanisław. Zachodnia 33. 228g

ZGUBIONO legitym. tramwajową niebieską Nowak Walenty, Podrzeczna 15. 203g

ZAGUBIONO kartę odzieżową, kartki żywnościowe z września. Marszał Anna. Mianowskiego 38. 208g

ZAGUBIONO legitym. tramwajową, leg. Filmu Polskiego i legit. ZZZ, Kona Antoni, Limanowskiego 62. 209g

ZAGUBIONO kartę RKU — Końskie. Konecki Jan. 210g

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną z ZSRR wystawioną w Białej Podlaskiej. Ziemkiewicz Marian, Owsiana 10a. 212g

ZAGUBIONO książkę wojskową, metrykę i palcówkę. Dachowa 23 Posim Jan. 213g

SKRADZIONO palcówkę, 2 leg. tramwajowe i dwie leg. ZZ. Kubiak Zenon i Helena. Zawiszy 9. 215g

ZAGINĘŁA leg. kolejowa. Jędrzejczak Danuty i leg. ZZ i Filmu Polskiego Jędrzejczak Władysław. Zgierska 51. 216g

ZAGUBIONO legitym. tramwajową. Podziemska Halina, Felsztyńskiego 21. 218g

SKRADZIONO kartę repatriacyjną, kartę wojskową i metrykę urodzenia Jana Skwarczyńskiego. Babice poczta Lutomiersk, pow. Łódzki. 220g

UNIEWAŻNIAM legit. tramwajową. Ryglelski Eugeniusz. Złotna 22. 221g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Skierniewice na nazwisko Niżnikowski Tadeusz, wieś Mierzno I gm. Budziszewice pow. Rawa Mazowiecka.

ZGUBIONO palcówkę i kartę rejestracyjną z RKU na nazwisko: Górecki Kazimierz, Hipoteczna 16. 244g

ZAGUBIONO legitym. służbową PKP, legit. tramwajowa niebieską Włodarczyka Leona. Naftowa 1. 246g

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczeniową na nazwisko Polańczyk Stefania, Zawiszy 9. 252g

ZAGUBIONO książkę RKU — Łódź, zaświadczenie na medal, Jan Przychocki, Łagiewnicka 9.

Nauka

ANGIELSKIEGO, francuskiego udzielam tanio, również tłumaczenia. Oferty „Tłumacz".

ZGŁOSZENIA na kursy handlowe, księgowości, maszynopisania, stenografii przyjmuje Sekretariat Kursów — Andrzeja 4. 81k

KURSY Instytutu Rzemieślniczego wyuczają **kroju** męskiego, damskiego. Zapisy Jaracza 14. 160k

KRÓJ damski, szycie zapisy: Kursy Istytutu Przemysł. — Rzemieślnicz. Sienkiewicza 89. 72k

WARSZAWSKA Szkoła KOSMETYKI, Masażu Leczniczego, Marii Kasperskiej, Łódź, Narutowicza 37. Wielostronna praktyka. Początek 8 stycznia. 78k

NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D 018814
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Telefon: 137 47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137 47 Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenumerata miesięczna zł 100.— kwartalnie zł 270.—. Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 17 P. K. O. Nr. VII — 1331.
Wydawca EXPRESS ILUSTROWANY"